

TRUDNE WERSETY

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 19 listopada

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Łk 16,19-31; 23,43; J 20,17; Flp 1,21-24; 1 P 3,13-20; Ap 6,9-11.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Badacie *Pisma*, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie” (J 5,39).

Apostoł Piotr radzi nam, byśmy byli „zawsze gotowi do obrony przed każdym, domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej” (1 P 3,15). A apostoł Paweł dodaje: „Głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczeniem. Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią” (2 Tm 4,2-3). W takim razie powinniśmy przyjrzeć się nie tylko tym fragmentom *Pisma Świętego*, które łatwo wyjaśnić i dopasować do naszych wierzeń, ale także tym, które powszechnie są używane na poparcie czegoś innego niż to, w co my wierzymy.

Czyniąc to, powinniśmy naśladować inspirujący przykład Jezusa: „Sam Chrystus nigdy nie zataił żadnego słowa prawdy, lecz zawsze wypowiadał ją w miłości. (...). Nigdy nie był szorstki, nigdy nie powiedział niepotrzebnie surowego słowa i nigdy nie zadał wrażliwej duszy zbędnego bólu. Nigdy nie potępił ludzkich słabości”⁶⁵.

W tym tygodniu będziemy studiować intrygujące fragmenty *Pisma Świętego* wykorzystywane w celu uzasadnienia nauki o nieśmiertelności duszy. Te rozważania powinny wzmocnić nasze przekonania i pomóc nam odpowiedzieć uprzejmie tym, którzy podważają nasze fundamentalne zasady wiary.

⁶⁵ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 259.

Przeczytaj Łk 16,19-31. Dlaczego przypowieść ta nie może być dosłownym opisem życia po śmierci?

Niektórzy komentatorzy sugerują, że Łk 16,19-31 należy interpretować dosłownie, to znaczy jako opis stanu człowieka po śmierci. Jednak pogląd taki prowadziłby do szeregu niebiblijnych wniosków przeciwnych wielu werseom, które do tej pory studiowaliśmy.

Po pierwsze musielibyśmy przyznać, że niebo i piekło są tak blisko siebie, iż ludzie przebywający w obu miejscach mogą tam ze sobą rozmawiać twarzą w twarz (zob. Łk 16,23-31). Musielibyśmy także założyć, że w życiu pozagrobowym, gdy ciało spoczywa w grobie, istnieje świadoma forma duchowej duszy mającej *oczy, palec i język*, a nawet odczuwającej pragnienie (zob. Łk 16,23-24).

Gdyby ta przypowieść była opisem stanu człowieka po śmierci, to niebo z pewnością nie byłoby miejscem radości i szczęścia, gdyż zbawieni mogliby z bliska śledzić niekończące się męki potępionych bliskich im osób, a nawet rozmawiać z nimi (zob. Łk 16,23-31). Jak matka miałaby być szczęśliwa w niebie, widząc nieustającą agonię jej ukochanego dziecka w piekle? W takim kontekście niemożliwe byłoby spełnienie Bożej obietnicy, że nie będzie więcej smutku, płaczu i cierpienia (zob. Ap 21,4).

Takie niespójności sprawiają, że wielu współczesnych biblistów postrzega historię o bogaczu i Łazarzu jako przypowieść, której nie należy interpretować dosłownie. Amerykański teolog George E. Ladd (1911-1982), choć nie był adwentystą, a baptystą, z pewnością pisał jak adwentysta, twierdząc, że historia ta jest najprawdopodobniej „przypowieścią wykorzystującą ówczesne żydowskie przesady i nie ma na celu wyłożenia biblijnej nauki o stanie umarłych”⁶⁶.

Przypowieść o bogaczu i Łazarzu przedstawia wyraźną różnicę między żyjącym w zbytku *człowiekiem bogatym a pewnym żebrakiem* „imieniem Łazarz, który leżał u jego wrót owrzodziały” (Łk 16,20). Przypowieść ta uczy, że (1) pozycja i uznanie w społeczeństwie w doczesności nie są miernikiem przyszłej nagrody; (2) wieczne przeznaczenie każdego człowieka zostanie określone w tym życiu i nie może być zmienione po śmierci (zob. Łk 16,25-26).

„I odrzekł mu:

— Jeśli Mojżesza i proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, też nie uwierzą” (Łk 16,31).

Jakie przesłanie z tych słów Jezusa powinniśmy wziąć sobie do serca w kwestii autorytetu *Biblii* i naszego stosunku wobec niej?

⁶⁶ G.E.L[add], *Eschatology*, w: J.D. Douglas (red.), *The New Bible Dictionary*, Grand Rapids 1962, s. 388.

Jednym z wersetów najczęściej wykorzystywanych w próbach dowodzenia nieśmiertelności duszy jest Łk 23,43: „I rzekł mu:

— Zaprawdę powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju”.

Niemal wszystkie przekłady *Biblii* (z nielicznymi wyjątkami) tłumaczą ten werset w podobny sposób, co sprawia wrażenie, jakoby w tym samym dniu, w którym Chrystus umarł, On wraz z nawróconym łotrem mieli być w raju. Nie powinno nas to zaskakiwać, jako że autorami tych przekładów są bibliści wierzący w dogmat naturalnej nieśmiertelności duszy. Ale czy jest to prawidłowe tłumaczenie tego wersetu?

Porównaj Łk 23,43 z J 20,17 i J 14,1-3. Jak należy rozumieć obietnicę daną skruszonemu łotrowi na krzyżu w świetle słów Jezusa skierowanych do Marii Magdaleny oraz Jego obietnicy danej uczniom?

Założenie, że Chrystus i łotr tego samego dnia udali się do raju (czyli nieba) jest sprzeczne ze słowami Jezusa skierowanymi do Marii po Jego zmartwychwstaniu, potwierdzającymi, że jeszcze nie udał się On do Ojca w niebie (zob. J 20,17). Błędne mniemanie, że Jezus i skruszony łotr udali się do nieba tego samego dnia, jest sprzeczne także z obietnicą Jezusa daną uczniom, że pójdą oni do nieba dopiero po Jego powtórnym przyjściu (zob. J 14,1-3).

W Łk 23,43 chodzi o to, czy przysłówek *dziś* (gr. *semeron*) należy łączyć z następującym po nim czasownikiem *będziesz*, czy poprzedzającym go czasownikiem *powiadam*. Współczesny adwentystyczny teolog Wilson Paroschi uważa, że „z gramatycznego punktu widzenia”⁶⁷ jest niemal niemożliwe dokonanie właściwego wyboru. „Jednak Łukasz ma zdecydowaną tendencję do używania tego przysłówka z poprzedzającymi je czasownikami. Tak jest w czterestu na dwadzieścia przypadków użycia greckiego słowa *semeron* w *Ewangeliu Łukasza* i *Dziejach Apostolskich*”⁶⁸.

Tak więc najbardziej naturalny szyk zdania w Łk 23,43 byłby następujący: „Doprawdy mówię ci dziś, będziesz ze mną w raju” (DBG). W tym przypadku idiomatyczne wyrażenie: *mówię ci dziś*, podkreśla wagę i doniosłość stwierdzenia: *będziesz ze mną w raju*. Krotko mówiąc, Jezus składa obietnicę, tu i teraz, że skruszony łotr będzie zbawiony.

Przeczytaj historię skruszonego łotra (zob. Łk 23,39-43), który, choć był bardzo grzeszny i nie miał nic do zaferowania Bogu, otrzymał od Chrystusa obietnicę życia wiecznego. W jaki sposób historia ta z mocą ukazuje wielką prawdę o zbawieniu wyłącznie z łaski przez wiarę? W jakim sensie każdy z nas jest w sytuacji podobnej do tej, w jakiej znalazł się ów złoczyńca? Czym nasze położenie różni się od tego, w jakim nawrócił się łotr?

⁶⁷ Wilson Paroschi, *The Significance of a Comma: An Analysis of Luke 23:43*, w: *Ministry* 6/2013, s. 7.

⁶⁸ Tamże.

Przeczytaj Flp 1,21-24 oraz 1 Tes 4,13-18. Kiedy według Pawła będziemy „z Chrystusem” (Flp 1,23) i „z Panem” (1 Tes 4,17)?

Pasją Pawła stało się życie „w Chrystusie” (2 Kor 5,17) tu i teraz oraz *Chry-stusem* po Jego powtórny przyjsciu (zob. 1 Tes 4,17). Według apostoła nawet śmierć nie mogła zniszczyć jego pewności należenia do Zbawiciela i Pana. Jak napisał w Rz 8,38-39, „ani śmierć, ani życie (...) nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”. „Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy; jeśli umieramy, dla Pana umieramy; przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy” (Rz 14,8).

Z tą pewnością Paweł mówił o zmarłych wierzących jako tych, którzy „zasnęli w Jezusie” (1 Tes 4,14 BG) i którzy zostaną wzbudzeni podczas Jego powtórnego przyjscia, by otrzymać życie wieczne (zob. 1 Kor 15,16-18; 1 Tes 4,13-18).

Gdy Paweł wspominał o swoim pragnieniu, by „rozstać się z życiem i być z Chrystusem” (Flp 1,23), czy miał na myśli to, że po jego śmierci jego dusza odejdzie, by wieść świadomą egzystencję z Chrystusem? Nic podobnego. „W tych słowach Paweł wyraża pragnienie porzucenia obecnej trudnej egzystencji i bycia z Chrystusem, nie nawiązując do upływu czasu, jaki nastąpi między jednym i drugim. Ten werset nie sugeruje, by Paweł oczekiwał udania się do nieba natychmiast po śmierci. Wyraźnie rozumiał, że nie otrzyma swojej nagrody przed powtórny przyjsciem Chrystusa (zob. 2 Tm 4,8)”⁶⁹. Krótko mówiąc, Paweł „mówi, że po rozstaniu się z życiem (śmierci) kolejnym zdarzeniem, jakiego będzie świadomy, będzie powtórne przyjscie Chrystusa na obłokach nieba, gdy wzbudzi On do życia sprawiedliwych umarłych. Wtedy Paweł »będzie z Panem« (1 Tes 4,17). Należy zauważyć, że autorzy ksiąg biblijnych czasami nawiązują do dwóch punktów w czasie jednocześnie, nawet jeśli są one oddzielone długim okresem”⁷⁰.

Dlaczego Paweł wolałby umrzeć zamiast żyć? Bo mógłby wreszcie uwolnić się od trudu i cierpienia w ciele. Umarłszy, miałby pewność, że otrzyma *wie-niec sprawiedliwości* podczas powtórnego przyjscia Chrystusa (zob. 2 Tm 4,6-8). Choć Paweł z pewnością nie chciał umrzeć, to jednak wiedział, co czeka go po śmierci.

Zwłaszcza w bardzo ciężkich okresach życia każdy z nas pomyślał nie-raz, jak miło byłoby zamknąć oczy, umrzeć, a w następnej chwili obudzić się i być z Chrystusem. Jak ta myśl pomaga nam zrozumieć, o czym napisał Paweł w Flp 1,23?

⁶⁹ Przyp. do Flp 1,23, w: *Andrews Study Bible. Light. Depth. Truth*, Berrien Springs 2010, s. 1555.

⁷⁰ Tamże.

Przeczytaj 1 P 3,13-20. W jaki sposób „Chrystus (...) zwiastował duchom będącym w więzieniu (...) za dni Noego” (1 P 3,18-20)? Zob. także Rdz 4,10.

Biblijni komentatorzy, którzy wierzą w naturalną nieśmiertelność duszy, zazwyczaj twierdzą, że Chrystus „zwiastował duchom będącym w więzieniu” (1 P 3,19), gdy spoczywał w grobie. Według nich Jego duch odłączony od ciała udał się do piekła, by zwiastować coś bezcielesnym duchom mieszkańców przedpotopowego świata.

Jednak ten wymyślny pogląd jest nie do zaakceptowania z biblijnego punktu widzenia, jako że *Pismo Święte* nie przewiduje żadnej drugiej szansy zbawienia dla zmarłych (zob. Hbr 9,27-28). Dlaczego zatem Jezus miałby cokolwiek zwiastować tym, którzy nie mają już szansy zbawienia?

Tymczasem, co ważniejsze, teoria ta jest sprzeczna z biblijną nauką o nieświadomym stanie umarłych spoczywających w prochu ziemi aż do ostatecznego zmartwychwstania (zob. Hi 14,10-12; Ps 146,4; Koh 9,5,10; 1 Kor 15,16-18; 1 Tes 4,13-15).

Gdyby ten werset naprawdę mówił o tym, że Jezus, ciałem spoczywając w grobie, udał się do piekła i zwiastował bezbożnym mieszkańcom przedpotopowego świata, dlaczego tylko ci mieliby usłyszeć Jego przesłanie? Czyżby nie było tam innych potępieńców przypiekanych w piekielnym ogniu? Dlaczego tylko ludzie przedpotopowi mieliby Go usłyszeć?

Bezsensowne jest także sugerowanie, że Chrystus zwiastował cokolwiek upadłym aniołom, którzy byli nieposłuszni Bogu w czasach Noego. Podczas gdy *duchy będące w więzieniu* zostały opisane jako nieposłuszne *niegdyś* (zob. 1 P 3,19-20), *Biblia* mówi o złych aniołach jako nieposłusznych zarówno *niegdyś*, jak i dzisiaj (zob. Ef 6,12; 1 P 5,8). Ponadto upadli aniołowie są trzymani „w wiecznych łańcuchach w ciemnicy na wielki dzień sądu” (Jud 1,6), nie mając żadnej szansy zbawienia.

Powinniśmy też zauważyć, że *duchy będące w więzieniu* w 1 P 3,19 zostały utożsamione w 1 P 3,20 z *nieposłusznymi* mieszkańcami przedpotopowego świata w dniach Noego. Słowo *duch* (gr. *pneuma*) jest użyte w 1 P 3,19 i innych miejscach *Nowego Testamentu* (zob. 1 Kor 16,18; Ga 6,18) w odniesieniu do żywych ludzi, którzy mogą usłyszeć i przyjąć zaproszenie do zbawienia. Wyrażenie „w więzieniu” (1 P 3,19) najwyraźniej odnosi się nie do rzeczywistego więzienia, ale niewoli grzechu, w której znajduje się nieodrodzona ludzka natura (zob. Rz 6,1-23; 7,7-25).

Przesłanie Chrystusa dotarło do nieskruszonych ludzi przedpotopowych za pośrednictwem Noego, który został pouczony przez Boga (zob. Hbr 11,7) i stał się *kaznodzieją sprawiedliwości* (zob. 2 P 2,5 BG) dla pokolenia współcześnie z nim żyjącego. Piotr napisał te słowa w kontekście znaczenia wierności, a nie jako komentarz do stanu umarłych.

Przeczytaj Ap 6,9-11. Jak dusze zabitych męczenników mogą wołać poniżej ołtarza?

Otwarcie piątej apokaliptycznej pieczęci odsłania niezwykłą scenę. Dusze męczenników zostały metaforycznie ukazane *poniżej ołtarza* jako wołające o pomstę do Boga (zob. Ap 6,9-11). Niektórzy komentatorzy są skłonni utożsamić ów *ołtarz* z ołtarzem kadzidlany wspomnianym w siódmej pieczęci (zob. Ap 8,1-6). Jednak nawiązanie do *krwi* (zamiast *kadzidła*) w Ap 6,9-11 prowadzi do zrozumienia, że chodzi tu o ołtarz całopaleń, na którym przelewano krew ofiar (zob. Kpł 4,18.30.34). Jak krew ofiar była wylewana u podstawy ołtarza, tak i krew męczenników została symbolicznie wylana poniżej ołtarza Boga, gdy oddali oni życie za wierność Słowu Bożemu i z powodu świadectwa o Jezusie (zob. Ap 6,9; zob. także Ap 12,17; 14,12).

Dusze poniżej ołtarza także są symboliczne. Rozumiejąc je dosłownie, należałoby dojść do wniosku, że męczennicy nie są w pełni szczęśliwi w niebie, skoro nadal wołają o pomstę. Trudno sobie wyobrazić, by na tym miało polegać radowanie się nagrodą zbawienia. Pragnienie pomsty może uczynić życie człowieka koszmarem. Czyżby zbawieni w niebie mieli się domagać odpłaty na mieszkańcach ziemi?

Należy również pamiętać o tym, że Jan nie otrzymał wizji nieba w jego rzeczywistym wyglądzie. „Nie istnieje żaden biały, ognisty, kary i siwy koń ani wojowniczy jeźdźcy na nich. Jezus nie wygląda jak baranek krwawiący z rany zadanej nożem. Cztery bestie nie są rzeczywistymi skrzydłatymi stworami o zwierzęcych cechach. (...). Podobnie nie ma żadnych *dusz* u podstawy jakiegokolwiek ołtarza w niebie. Cała ta scena jest obrazowa i symboliczna”⁷¹.

Wspomniany już w niedzielę baptystyczny teolog George E. Ladd napisał (ponownie jak adwentysta): „W tym przypadku [Ap 6,9-11] ołtarz jest najwyraźniej ołtarzem ofiarnym, u podstawy którego wylewano krew ofiar. Fakt, że Jan widział dusze męczenników *poniżej ołtarza*, nie ma nic wspólnego ze stanem umarłych czy ich sytuacją w pośrednim okresie. Jest jedynie obrazowym przedstawieniem faktu, że byli oni męczennikami w imię Boga”⁷².

Kto (zwłaszcza będąc ofiarą niesprawiedliwości) nie wołał o sprawiedliwość, która jeszcze się nie dokonała? Dlaczego musimy przez wiarę ufać, że ostatecznie zatriumfuje sprawiedliwość, której tak brakuje w tym świecie? Jakie pocieszenie możesz czerpać z tej wspaniałej obietnicy?

⁷¹ *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 7, Hagerstown 1980, s. 778.

⁷² George E. Ladd, *A Commentary on the Revelation of John*, Grand Rapids 1972, s. 103.

DO DALSZEGO STUDIUM

„W przypowieści o bogaczu i Łazarzu Chrystus podkreślił, że w doczesnym życiu ludzie decydują o swoim wiecznym przeznaczeniu. W czasie próby łaska Boża jest oferowana każdej duszy. Ale jeśli ludzie marnują dane im możliwości i żyją tylko dla własnej przyjemności, odcinają się od życia wiecznego. Żadna kolejna szansa nie zostanie im dana prócz tej, którą mają w tym życiu. Przez własne wybory tworzą wielką i nieprzekraczalną przepaść między sobą a Bogiem”⁷³.

„Gdy pierwsi chrześcijanie zostali skazani na wygnanie w góry i na pustynie, gdy umierali w męczarniach z głodu, zimna i tortur oraz gdy jedyną drogą wyjścia z tej niedoli wydawało się męczeństwo, to cieszyli się, że uznano ich za godnych cierpienia dla Chrystusa, który dla nich został ukrzyżowany. Ich godny naśladowania przykład będzie pociechą i zachęceniem dla ludu Bożego, na który przyjdzie czas takiej udręki, jakiego nigdy dotąd nie było”⁷⁴.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jak całościowe biblijne spojrzenie na naturę człowieka może pomóc nam lepiej zrozumieć niektóre z fragmentów *Pisma Świętego*, które studiowaliśmy w tym tygodniu?

2. Zastanów się nad różnicą istniejącą między *bezkompromisową* religią chrześcijańskich męczenników a *elastyczną* religią postmodernistycznego pokolenia. Mówiąc innymi słowy, za co warto oddać życie? Jeśli ktoś uważa, że wszelkie prawdy są względne i uwarunkowane kulturowo, dlaczego miałby za nie umierać? Czego możemy się nauczyć od tych, którzy byli gotowi umrzeć za poglądy, o których wiemy, że były fałszywe?

3. Zastanów się nad przypowieścią o bogaczu i Łazarzu. Gdy Jezus zmarł, wielu wierzyło w Niego. Jednak inni, mając te same dowody, nie uwierzyli. Czego uczy nas to o zatwardziałości ludzkiego serca na oczywistą prawdę? Co możemy zrobić, by uchronić się przed tego rodzaju zatwardziałością?

4. Jezus powiedział wyraźnie, kiedy umarli ożyją:

— „I wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd” (J 5,29).

Te dwa wydarzenia będą rozdzielone tysiącem lat, choć wydaje się, że nastąpią jednocześnie. Jak pomagają nam to zrozumieć, o czym Paweł napisał w Flp 1,23?

⁷³ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 181.

⁷⁴ Taż, *Ze skarbicy świadectw*, t. 2, Warszawa 1974, s. 41-42. Przeczytaj także rozdział *Wielka przepaść*, w: taż, *Przypowieści Chrystusa*, s. 181-191; środek rozdziału *Golgota*, w: taż, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 553-556; początek rozdziału *Teachers as Examples of Christian Integrity*, w: taż, *Fundamentals of Christian Education*, Nashville 1923, s. 504.